KURJER WARSZAWSK

Czwartek. Dnia 1 (13) Lipca. — Rok 1854. № 179. Jutro, Śgo Bonawent

Rozkazem Cesarskim, Adjutant Głównodowodzącego oddzielnym Korpusem *Kaukazkim*, Podpułkownik Xiążę *Eristow*, mianowany został Fligel-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Wiadomości o poruszeniach floty nieprzyjacielskiej w zatoce Fińskiej.

(Wyjątek z doniesień telegraficznych).

Dnia 9 Czerwca z Porkalaud. (Przylądek *Porkalaud* znajduje się na SW. od Sweaborga, w odległości od tegoż na 22 mil morskich, na jednym południku z latarnią Reuszer. Statki nadbrzeżne, idące z Helsingfors do Abo, szcherami, muszą okrążać ten przylądek; dotychczas widać na nim ślady baterji ziemnych). Nieprzyjaciel strzela do celu kulami. 10 Czerwca. Do tutejszej przystani przybyły statki nieprzyjacielskie: dwie fregaty, jedna fregata szrubowa, jeden parostatek, i jeden statek transportowy. Nieprzyjaciel podniósł kotwice: dwa okręty trzypokładowe szrubowe, 9 okrętów dwupokładowych szrubowych, 3 fregaty, dwie fregaty szrubowe i 4 parostatki. Pozostałe statki nieprzyjacielskie idą na rumb-Ost. 10go Czerwca. Z *Sweaborga*. Na umówionem miejscu zebrania krążą 3 fregaty szrubowe nieprzyjacielskie. 12go Czerwca. *Sojkina-Gora*. (*Sojkina-Gora* znajduje się w Gub: St. Petersburgskiej, prawie na zachód od Oranienbaum, w odległości od tego miejsca do 40 mil). Statki nieprzyjacielskie, w liczbie 10ciu, idą na rumb-Ost. Z *Pitkopas*. (Pitkopas gruppa wysp i stacja locmanów tegoż imienia, prawie pośrodku szchernego farwateru pomiędzy Wyborgiem i Fridrichhamem). W nocy nieprzyjaciel znajdował się u baszty Nerwa i udał się na Ost. Z *Surop*. (*Surop* przylądek i latarnia, znajdująca się na zachód od Rewla, w odległości mil 12tu). Widać na morzu oddzielnie pływające statki nieprzyjacielskie; okrętów linjowych 13; szrubowych 11. 12go Czerwca. *Sojkina Gora*. Nieprzyjaciel stał na kotwicy u wyspy Seskar. Pięć parostatków nieprzyjacielskich idzie na Ost. Nieprzyjaciel stał na kotwicy u wyspy Seskar w liczbie 13tu statków. 12go Czerwca. *Z Porkalaudd*. Jeden parostatek i pięć transportów nieprzyjacielskich podniosły kotwice i odpłynęły na morze. 13go Czerwca. Pod Stirsuddin krąży nieprzyjacielska fregata szrubowa. 13go Czerwca. Z *Pitkopas*. Wczoraj widziano parostatek nieprzyjacielski na horyzoncie u wyspy Lewensari. 13go Czerwca. *Sojkina Gora*. 1) Nieprzyjaciel stanął na kotwicy u wyspy Seskar, ma komunikację z brzegiem za pomocą statków wiosłowych. 2) Nieprzyjaciel krąży pod małemi żaglami. 3) Nieprzyjaciel wystawił wiechy na ławie piaszczystej. Nieprzyjaciel stoi w drejfie u Rewla. 13go Czerwca. *Ze Sweaborga*. Szrubowa fregata nieprzyjacielska krąży. 14go Czerwca. Z *Pakerort* (*Pakerort* przylądek i latarnia, znajduje się na północ od Baltishport w odległości dwie i pół mil). Flota nieprzyjacielska idzie na Ost; rangi i liczby niemożna dojrzeć. Trzy szalupki nieprzyjacielskie przybiły do Latarni Tołbuchin. 14go Czerwca. *Telegraf Krasnogórski zawiadomił*: 1) W flocie nieprzyjacielskiej okrętów szrubowych 13, żaglowych 5, fregat szrubowych 3, parostatków 8, szkun dwie. 2) Flota nieprzyjacielska idzie na Ost. 3) Nieprzyjaciel spuścił statki wiosłowe i stawia wiechy na ławach Diomed i Cyrus. W liczbie statków nieprzyjacielskich, okrętów francuzkich 5, parostatków dwa. Cztery parostatki i jedna fregata parowa idą ku Ost na przystań Kronsztadzką. Sześć nieprzyjacielskich statków przechodzi około latarni Tołbuchin, idąc na przystań. Parostatki nieprzyjacielskie zatrzymały się około latarni Tołbuchin, a jeden z nich spuścił na wodę statek wiosłowy. 14go Czerwca. *Z Porkalaudd*. Nieprzyjaciel podniósł kotwice w liczbie dwóch okrętów trzypokładowych, pięciu okrętów dwupokładowych, jednego okrętu dwupokładowego szrubowego. Nieprzyjaciel stał na kotwicy u umówionego miejsca zebrania w odległości 30 wiorst, w liczbie dwóch okrętów trzypokładowych, dziesięciu okrętów dwupokładowych, pięciu parostatków i jednego transportu. 14go Czerwca. *Z Pitkopas*. Na horyzoncie widać parostatek nieprzyjacielski. 14go Czerwca. *Sojkina Gora*. Nieprzyjaciel podnosi kotwice. Nieprzyjaciel rodzielił się na dwie części, z których jedna poszła na Ost, a druga na west. Na horyzoncie mgła. Nieprzyjaciel opanował drobne statki kupieckie. 14go Czerwca. *Z Pakerort*. Szkuna i parostatki nieprzyjacielskie krążą, robią wymiary i wystawiają wiechy na ławach. 14go Czerwca. *Telegraf Krasnogorski dał znać*: Widać flotę nieprzyjacielską. Flota nieprzyjacielska idzie na Ost.

14go Czerwca. *Z telegrafu Kronsztadzkiego* widać na morzu kilka kominów parostatkowych. 14go Czerwca. *Telegraf Krasnogorski*, dał znać, że idące od strony morza statki nieprzyjacielskie mają flagę Angielską. Z telegrafu widać na morzu kilka statków. 14go Czerwca. *Z Peling-e* (*Peling-e*, wyspa i stacja locmanów w pobliżu latarni Glosholm, u wejścia do szcher rozrzuconych na SO od Borgo). 1) Nieprzyjaciel znajduje się w liczbie: jednego okrętu trzypokładowego szrubowego, dwóch okrętów dwupokładowych szrubowych, trzech fregat szrubowych i jednego parostatku. 2) Nieprzyjaciel robi wymiar u Peling-e, stawia wiechy i znaki. 15go Czerwca. *Z telegrafu Kronsztadzkiego*. Statki nieprzyjacielskie zwróciły się z większej przystani na west. Cztery parostatki nieprzyjacielskie i dwie fregaty szrubowe udały się na farwater północny, przeszły latarnię Tołbuchin. Na większą przystań idą trzy parostatki nieprzyjacielskie. Trzy parostatki Angielskie i jeden Francuzki szrubowy idą na większą przystań. Parostatek »Włodzimierz" podniósł kotwicę i idzie na Ost.

Wiadomości z Kronsztadu.

13go Maja o wpół do 11tej z rana, Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Admirał, raczył przepływać parostatkiem »Fontanka" pomiędzy okrętami, stojącemi

m porcie. Parostatek wiódł na linie holowni-lką łódź, na flagsztoku której pod flagą Rossyj-iewała Angielska, z parostatku »Tygr.” Przy pływie JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, był powita-żegnany głośnem ura.

Wiadomości z Windawy.

7go Czerwca zbliżyły się bardzo do tego portu dwa Angielskie okręty szrubowe wojenne, a stanąwszy na kotwicy, wysłały pod flagą białą, z fregaty »Conflict,” dowodzonej przez Kapitana Artura Couming, parlamentarza, z żądaniem pismiennem, by miasto przystało na dobrowolne wydanie wszystkich w porcie stojących okrętów Rossyjskich; lecz Magistrat odpowiedział na to żądanie, iż miasto pozbawione wszelkiej pomocy nie jest w stanie sprzeciwienia się takowym wymaganiom, i że zgadza się by Anglicy zabrali cztery Rossyjskie okręty i jeden Holenderski, stojące o 7 mil angielskich w górze rzeki Windawy. Parlamentarz żądał by miasto odstawiło te okręty do portu, zkąd już sami Anglicy je zabiorą, lub by miasto poręczyło, iż Anglicy nie doznają w górze rzeki napadu. Miasto nie zgodziło się na to żądanie. O 3ciej po południu przybyły do portu dwie łodzie kanonierskie, z dwoma działami, oraz 6 łodzi z ludźmi uzbrojonymi, i statki te popłynęły rzeką do końca granicy miejskiej, lecz wróciły do fregat nie przyprowadziwszy do skutku swego żądania. O 8mej z wieczora jeden z okrętów wspomnionych popłynął na północ, drugi na południe.

Wiadomości z Odessy.

Parostatek wojenny »Andia,” zatopiony wraz z innemi statkami w porcie praktyki Odesskim, podczas bombardowania 10go Kwietnia, uległ nieznacznym uszkodzeniom, które w kilka dni naprawione zostały; poczem parostatek wspomniony odwiózł szczęśliwie do Mikołajewa znajdujące się w Odessie kotły parostatku »Tamań.” (Gaz: Rząd:).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Franciszka *Anczewskiego*, subjekta cukierniczego, który w roku zeszłym z domu Nro 461 wydaliwszy się do wsi *Dąbrowy* w Gubernję *Warszawską*, ztamtąd zbiegł za granicę i obecnie ma się znajdować w m. *Wehlau* w Królestwie *Pruskiem*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował: a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Urząd Lekarski Gubernji Warszawskiej, zawiadamia osoby interesowane o wakującej posadzie Felczera Rządowego przy Lekarzu Powiatu *Konińskiego*, z pensją etatową rs. 45 roczoie. Mający chęć otrzymania takowej, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacyjnemi do Biura Urzędu Lekarskiego Gubernji *Warszawskiej*, w domu Rządowym przy ulicy *Miodowej*, Nr 493. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu, *Poźniakowski*. Sekretarz, *Gross*.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do § 256 Instrukcji z d. 9/21 Lipca 1840 r., zwykłe czynności Banku zawieszają się przez czas od d. 10/22 Lipca do dnia 20 Lipca (1 Sierp:) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie.— W zastępstwie: Radca Hono:, A. *Heppen*.

Wyjechali z *Warszawy*, JJWW.: Baron *Pritwitz*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, do *Międzyrzeca; Suchozanet* Jenerał Artylerji, do *Brześcia Litewskiego; Oldenburg* Jenerał-Lejtnant, do *Nowogeorgiewska*.

JW. Hrabia Seweryn *Uruski*, Marszałek Szlachty Gubernji *Warszawskiej*, wyjechał w Powiat *Stanisławowski*.

(Ar. na.) Piąty dzień ubiega, jak Familja i liczny orszak Przyjaciół i Znajomych, odprowadził zwłoki ś. p. Teressy z Sollów *Paprokiej*, Żony Rz: Radcy St:, Prezesa Sądu Apel: Królestwa, na miejsce spoczynku, na *Powązki*. Zbyt trudne zadanie skreślić zasługi, ocenić zalety jakiemi ś. p. *Teressa* jaśniała w kole Rodziny i towarzystwa; bogobojna Chrześcjanka, przywiązana Żona, czuła i troskliwa nad moc wyrazów matka, najlepsza przyjaciołka, w czynieniu dobrze nie innej jak w własnem szlachetnem przekonaniu nagrody szukająca; oto cnoty, jakiemi ś. p. *Teressa*, 60-letnią przeszło pielgrzymkę na tej ziemi nacechowała, dokładnie pojąwszy wzniosłe powołanie kobiety, do ostatniej chwili spełniała go wiernie i zaszczytnie. Świętą też i nigdy niezatartą pamięć, żal niczem nieukojony, pozostawia dziś w sercach tych którzy już to przywiązania i troskliwości, już to dobroci, przyjaźni lub pomocy Jej doświadczali Dosyć było rzucić okiem na tłumy życzliwych zapełniające ulice, któremi czcigodne zwłoki prowadzono; dosyć było spojrzeć na boleść głęboko na twarzach wyrytą, aby ocenić całą piękną stronę Jej życia; nie jedna też gorzka łza żalu cisnęła oko, nie jedno bolesne westchnienie rozdzierało pierś tych, co składając do grobu czcigodne zwłoki, tracili żyjący obraz cnot domowych i towarzyskich. Ciche, skromne lecz pełne zasług życie ś. p. *Teressy*, nie pozostało już tutaj bez nagrody; zlał PRZEDWIECZNY błogosławieństwo na matkę Chrześcjankę, dozwalając wychować synów i córki, wszczepić w ich serca piękne zasady, jakie sama wyznawała, doczekać się słodkiego owocu pociechy, cieszyć się ich szczęściem, które z niej brało początek, i widzieć się powtórnie odrodzoną w wnukach. Skon spokojny był skonem kobiety Chrześcjanki, był obrazem skonu sprawiedliwego, spokój rozlany na martwej już twarzy, świadczył o spokoju i czystości duszy, żyła w BOGU i w BOGU spoczęła, zgasła dla rodziny i towarzystwa, lecz żyje i żyć będzie wspomnieniem. Te kilka słabych lecz z serca żalem uciśnionego pochodzących wyrazów, przyjmij ś. p. *Teresso*, jako ostatnie pożegnanie tego, który dobroci twej ciągle doświadczał, przyjmij je jako hołd szacunku i uwielbienia. Niech duch Twój czuwa nad nami, niech przewodniczy nam na trudnej drodze życia do szczęścia, jakiego Ty na łonie PRZEDWIECZNEGO używasz.— ***

W d. 29 z. m., umarł w *Zborowie*, w Powiecie *Stopnickim*, ś. p. Juljan *Walknowski*, Radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, były Urzędnik Banku Polskiego, Właściciel dóbr *Niziny* z przyległościami, Syn Andrzeja b. Sędziego Pokoju i Prezesa Rady Obywatelskiej b. Województwa *Krakowskiego*, i Anny z *Puszetów*.

Myśl P. Adolfa *Dietricha*, Artysty, co do wydania nowej metody mechanicznej, zastosowanej do nauczenia się w krótkim czasie pisania charakterem pięknym, czytelnym i kaligraficznym, bez pomocy Nauczyciela; nietylko dla samych dzieci, ale nawet i dla starszych, pragnących poprawić sobie charakter, okazała się bardzo praktyczną. Przekonawszy się naocznie o zaletach tej metody, i rozważywszy jakie skutki po zastosowaniu jej do użytku przynieść może dla dzieci, mamy sobie za obowiązek zwrócenia na nią uwagi rodziców, której dziatwa poczyna kształcić się w pisaniu. Metoda ta jest nadzwyczaj prosta i przystępna; jest to bowiem kajet, w którym w linjach naznaczone są znaki i litery, w ten sposób, jak zwykle robią się ołówkiem w kajetach zwyczajnych. Dziecko zabrawszy się do pisania, mechanicznie podług tych deseniów kieruje swą rękę, a zapisawszy ztuzin takich kajetów, mimowolnie ją uformuje i przywyknie do charakteru pięknego. Zeszyty te czyli kajeta, są nader przystępne w cenie, a skład ich główny jest u P. *Rakocy*, utrzymującego materjały piśmienne w domu *Petyskusa* (*Brunwejna*) przy ulicy *Wierzbowej*.

Przed niejakim czasem w pracowni P. Xawerego *Kaniewskiego*, widzieliśmy obraz znakomitej wartości, przedstawiający portret *Jana III*, otoczony do koła całą rodziną Królewską. Tak wizerunek samego Króla Jegomości, jako też cała obok niego gruppa, złożona z małżonki Jego, córy i trzech synów, zadziwiały pod względem pędzla, karnacji i wykończenia w najdrobniejszych szczegółach. Obraz ten ogromnych rozmiarów, dobiegający już blizko dwóch wieków, a tem samem dotknięty nieco ręką czasu, znajdował się w tej pracowni, dla podrestaurowania, albowiem prawdziwie mistrzowskie to dzieło, wymagało całej znajomości sztuki, by przy odnawianiu nie zostało skażonem. W całej też dawnej piękności swojej wyszło z pracowni, a jako własność JW. Marszałka *Sarneckiego*, ozdabia dziś ściany jednej z komnat jego w domu własnym przy ulicy *Trębackiej*. Nie chcemy tu dotykać nader ciekawej historji tego obrazu, jego początku i przejścia, aby nie skrzyżować się z rzeczywistością faktów; zwłaszcza gdy znany na tem polu pracownik, a mianowicie Baron *Rastawiecki*, zajmuje się już podobno wyśledzeniem tych wszystkich szczegółów, które w jednym z zeszytów *Bibljoteki Warszawskiej* ogłoszone być mają. Za ukazaniem się więc tego opisu, nieomieszkamy skorzystać z niego dla podania go do wiadomości Czytelników naszych.

Panie *Redaktorze!* Ponieważ zbierając najdrobniejsze szczegóły, notujesz w swej kronice wszystkie bez wyjątku fakta dotyczące wzrostu, rozwoju, jednem słowem postępu w gałęziach wszelkiego rodzaju, i to nietylko w *Warszawie*, ale i w Królestwie; chciej zatem wciągnąć w kolumny pisma swego niniejszą wzmiankę o naszym *Piotrkowie*, o co w imieniu wszystkich mieszkańców naszego miasta, jako najdawniejszy twój Czytelnik, serdecznie cię upraszam. Gdybyś osobiście znalazł się w *Piotrkowie*, zapewne byś niepominął tego z uwagi, ale BÓG wie, czy cię kiedy wiatr w nasze strony przyniesie, a tu szkoda czasu, bo jakkolwiek sama rzecz jest drobną na pozór, ale w gruncie ma na celu oddanie sprawiedliwości zabiegom i pracy, jakich dla wygody ładnych mieszkanek *Piotrkowa* i okolic, nieszczędzi jedna z właścicielek magazynu. Otóż przyszedłem z kolei do rzeczy, to jest do magazynu mód Pani *Garbskiej*, istniejącego w *Piotrkowie*, a który bez pochlebstwa do postępowych i świetnych należy. Nie tylko to wszystko co się u was na wielkim ukazuje świecie, ale nadto i wszelkie zagraniczne nowości, lotem błyskawicy stawają w *Piotrkowie*, a zmodelowane i obrobione z całą zręcznością w tym magazynie, puszczają się w obieg w jak najprędszym czasie. Chcąc przeto choć w części wynagrodzić staranność samej właścicielki, pragniemy aby ta wzmianka była ogłoszoną w *Kurjerze*, za co oprócz nas, podziękuje ci i nie jeden okoliczny mieszkaniec, zwłaszcza gdy w przypadku potrzeby nowości dla swej małżonki lub córy, ufając słusznie temu ogłoszeniu, zdoła zaspokoić ich wymagania w tym magazynie, który oprócz robót, słynie jeszcze i z wybornego prania *blondyn* i *koronek*.— S.

Któż nie zna Statuy BOGA-RODZICY, ozdabiającej fronton Kościoła XX. *Reformatów* przy ulicy *Senatorskiej*. Piękne to dzieło rzeźbiarskie utworu P. *Kaufmana*, oczekiwało oddawna przeniesienia go na płótno, a następnie odbicia w litografji, dla tem większego upowszechnienia. Obecnie przeto dowiadujemy się, że jeden z tutejszych artystów, a do tego znany z licznych prac swoich P. *Gerson*, b. Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w *Warszawie*, ziścił już podobno oczekiwania nasze, i wykonał tę artystyczną pracę. P. *Gerson*, miał obrać chwilę wieczorną jako sprawiającą największy efekt. Dwa bowiem światła, to jest blask xiężyca i światło lampowe, zbiegają się razem, na czem tembardziej zyskuje obraz, odznaczający się zresztą jak tyle innych prac tego artysty, zupełną doskonałością.

W Powiecie *Olkuskim* pod m. *Krakowem*, znajdują się kopalnie *węgla kamiennego*, zwanego *Szląskim*, który, jak wiadomo, obrócony na paliwo, może zupełnie zastąpić drzewo. Owóż P. *Rybicki* zadzierżawiwszy ową kopalnię, i poczyniwszy niemałe nakłady tak na prowadzenie tejże, jako i fabrykację *wapna Krakowskiego*, którego skład główny znajduje się w *Warszawie* na placu położonym wprost gmachu *kolei żelaznej*, potrzebuje obecnie z pewnym kapitałem wspólnika, dla rozwinięcia tego interessu, i w tym celu za pośrednictwem *Kurjera*, uprzedza o tem pragnących przystąpić do wspólki, z nadmienieniem, że w razie zgodzenia się na to, można się z nim znieść listownie, adressując do *Rybickiego* w kopalni węgla kamiennego w *Kuźnicy* przez stację *Łazy*. Przystępujący do interessu, winien mieć najmniej 1,500 rs. kapitału, a co się tyczy warunków oraz i korzyści, jakie ten kapitał zapewnia, o tem dowiedzieć się można za wspólnem porozumieniem z P. *Rybickim*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop. sr. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od W. B. rs. 4 dla pogorzelców miasta *Garwolina*; dla ciemnej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* kop. 50; dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci kop. 50; dla wdowy *Sulikowskiej* kop. 50; dla wdowy T. *Zacharskiej* kop. 50; dla wdowy *Godlew*: przy ulicy *Solnej* kop. 50; dla wdowy *De Tournelle* kop. 50; dla wdowy *Wejchert* z 4m dzieci kop. 50, i dla wdowy *Kędzierskiej* kop. 50.

W dniu 11 b. m., po dwu-tygodniowej ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zasnęła w BOGU, przeżywszy lat 54, ś. p. Fryderyka z Grašników *Bogucka*, Emerytka, Wdowa po b. Poborcy Kassy b. Obwodu *Łęczyckiego*, pogrążywszy w ciężkim smutku Synów, Córki, Synowe, dwoje Wnucząt i licznych Przyjaciół. Zmarła, jaśniała temi wszystkiemi cnotami, jakie cechują najlepszą Żonę, wzorową Matkę, szczerą Przyjaciółkę i zacną ze wszech miar Obywatelkę, co najlepiej przyznać mogą mieszkańcy tak okolic jak i samego miasta *Łęczycy*, gdzie Nieboszczka, od samego urodzenia większą część życia spędziła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* na który to obrzęd, pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Z powodu wzmianki w Nrze 133 *Kurjera Warszawskiego*, o winie szampańskiem *St. Peray mousseux*, jeden z Czytelników naszych nadesłał nam następujące uwagi: Wino *Saint Peray* musujące, nie jest *szampańskiem*, to jest nie pochodzi z *Szampanji*, jakkolwiek na sposób *szampańskiego* musującego jest wyrabiane, podobnie jak *burgundzkie* musujące. *Saint-Peray* leży nad *Rodanem*, naprzeciwko miasta *Walencji* (Valence), 105 wiorst naszych na południe *Lugdunu*, w okolicy sławnej z win tak zwanych: wybrzeża *Rodanu* (Vins de la Côte du Rhône). Trzy mile wyżej, także nad *Rodanem*, lecz z drugiej strony tej rzeki to jest na wzgórzach po-nad miasteczkiem *Tain*, rodzą się sławne wina *Ermitażu*. Co do smaku wina *Saint-Peray*, jest ono niezaprzeczenie wyborne, i jedno z lepszych win, czy na sposób musujący wyrobione, czy nie. W r. 1852, miałem sposobność próbowania go na miejscu, a raczej naprzeciwko miejsca w *Valence*. A że zmęczony byłem cało-dzienną niewygodną podróżą z *Avignon*, statkiem parowym, w który napakowano nas jak śledzi, na pomost zaś dla niepogody, nie można było i wyjrzeć; nie dowierzałem więc sobie, czy wyborny smak, jaki znajdowałem w tem winie, nie był skutkiem zmęczenia mego, i upragnienia czego lepszego, jak można było dostać na statku. Zrobiłem przeto sobie mały z niego zapasik na dalszą podróż, i równie doskonałem zawsze znajdowałem. Z okoliczności win musujących, niech mi wolno będzie powiedzieć słówko o winie P. *Osterlofa*, z fabryki *Miedzyszyńskiej*, choćby to co powiem, miało mieć pozór *reklamy*, którą nie jest, bo i P. *Osterlofa* nie znam, i powodzenie jego fabryki osobiście mnie nie interessuje. Nie wszystkim zapewne jest wiadomo, że, jak miałem sposobność przekonać się na miejscu, wina w *Szampanji* nie wyrabiają się na musujące wprost przez właścicieli winnic. Ci, zebrane winogrona wycisnąwszy w prassach, wino otrzymane zachowują bez dalszej preparacji w beczkach. Po skończonem dopiero winobraniu, często dużo później, w zimie, właściciele wielkich zakładów, jak Pani *Cliquot*, PP.: *Jacquesson*, *Roederer*, Xżę *Montebello*, i inni, (lubo i oni własne mają winnice, ale z nich ani części wina przez siebie wyrabianego i sprzedawanego nie otrzymują), obsyłają swoich komissantów po właścicielach winnic, skupują wino w beczkach, i w zakładach swoich wyrabiają je na musujące, butelkują i rozsyłają na sprzedaż. Jak słyszałem, P. *Osterlof* tak samo zakupuje wino w beczkach w *Szampanji*, sprowadza je do kraju, i w taki sam sposób jak tamci Panowie we *Francji*, u siebie w *Miedzyszynie* na musujące przerabia. Dla czegożby więc wino jego nie miało być równie dobre jak tamtych Panów? To też jest równie dobre. Próbowałem win wprost z piwnic *Roederra* w *Reims*, na miejscu w *Epernay*, w *Ay*, i zapewnić mogę, że nigdzie lepszego jak z fabryki P. *Osterlofa* nie piłem, to jest kiedy wino P. *Osterlofa* podano dostatecznie wystałe i nie za świeże. Ale zdaje mi się, iż ceny P. *Osterlofa* jeszcze są za wysokie. Nie wiemy, czy się nie myli stanowiąc je; w temże rachuje widać na odbyt mniejszy, a nie miałby go niewątpliwie, gdyby wino swoje uczynił dostępnem większej ilości osób. Ja przynajmniej nie wątpię, że wielu, bardzo wielu, co dziś potrzebując wina, zmuszeni są kupować po miasteczkach, BÓG wie jakie *miszkulancje*, płacąc po kop: 60 za butelkę; gdyby mogli mieć za tę cenę pół butelki wina *szampańskiego*, o którym byliby pewni, że jest czyste, (a tę pewność daje każdemu firma fabryk, a z drugiej strony sama natura wina musującego, które nie może być odkorkowane i innem dobrane), woleliby kupować wino fabryki *Miedzyszyńskiej*, jak fabryki pierwszego lepszego handlarza, które im, jeśli go zaraz nie wypiją, w kilka dni skwaśnieje, a jeśli wypiją, łatwo zaszkodzi zdrowiu. Tylko nie trzeba pozwalać sprzedawać wina niewystałego; trzeba kazać robić dużo półbutelek, a co równie główna rzecz, trzeba zniżyć cenę, jeśli można, do kop: 60 za pół butelkę. ***

Rozeszła się pogłoska, jakoby *Busk*, to miejsce uzdrawiających wód krajowych, wraz z zakładem wód mineralnych, pogorzał. Miło nam donieść z relacji Osób, w tej chwili z tamtąd przybyłych, że wiadomość o pożarze *Buska*, jest bezzasadną bajką, i *Busk* jak stał, tak stoi gotów ciągle na przyjęcie przybywających doń na kuracyę gości.

Kancelarja Komissarza Policji Wykonawczej Cyrkułu 7go, przeniesioną została z ulicy *Żelaznej* z domu Nro 1127, na ulicę *Chłodną* pod Nr 930.

P. Jakób *Pik*, Optyk m. *Warszawy*, zamiłowany do sprowadzania nowo wynajdywanych ulepszeń w gałęzi technicznej, wydalił się przed kilkoma dniami do znaczniejszych miast za granicą, w celu zaopatrzenia swego zakładu w najużyteczniejsze przedmioty. Zwiedzenie tegorocznej Wystawy przemysłowej w *Monachium* nastręczy mu dogodności osięgnienia tego rodzaju dążności.

Wspomnienie Szopena, Mazur przez R. *Zientarskiego*, wyszedł z litografji J. *Müllera*, i jest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych, oraz w tejże Litografji, po cenie kop. 22½.— Przez tegoż wyjdzie w tych dniach nowa *Polka*, z dramatu *Kobiety z kamienia*.

Powrót *koszyków* (paniers) w ubraniach damskich, zdaje się dość blizki. Wszystkie suknie obszywane są szerokiemi listwami z *włosienicy* (crinoline), i noszone na spódniczkach mocno krochmalonych o 2ch i 3ch wolantach. Nadto spódnice u sukien są zawsze nader długie, i tworzą rodzaj ogona; do wychodzenia jednak na ulicę, suknie zbyt długie, nie przystoją.

Antoni *Markowski*, Komornik przy Trybunale Cywilnym w *Warszawie*, zawiadamia strony interesowa-

ne, iż Kancelarję swą z pod Nr 541a, przeniósł pod Nr 1767 do domu SSrów *Frischa* przy ulicy *Sto-Jerskiej*, gdzie jest obecnie Sąd Pokoju Wydz: I.

W dniu 14 (26) Czerwca r. b. na stacji *Skierniewice*, na wschodach foxalu, prowadzących do Kassy, znalezioną została kwota rs. **71**, którą prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, może odebrać od Zawiadowcy pomienionej stacji.

Niezbyt dawno jak donieśliśmy o obligach procentowych, wystawionych przez Zarząd Żeglugi Parowej, na rzekach spławnych w Królestwie; jednak już dla bliższego obeznania Czytelników naszych z tym nowym rodzajem przedsiębierstwa, oraz sposobem nabywania tych obligów, dołączamy do dzisiejszego *Kurjera* dla wszystkich Prenumeratorów zamieszkałych w *Warszawie*, uwiadomienie, które dodać musimy dla wiadomości Czytelników naszych z prowincji, w niczem się nie różni od poprzednio już w *Kurjerze* ogłoszonego.

Warszawa coraz bardziej wyludnia się z osób, stanowiących nie w jednem kole przyjemne towarzystwo. Powodem do tego są jak zwykle mieszkania letnie w okolicach miasta, wyjazd na wieś i nakoniec do wód tak krajowych jak zagranicznych. Mówimy krajowych, bo te coraz bardziej zaczynają być nawiedzane, i z każdym rokiem coraz większą znajdują liczbę zwolenników. Z listu otrzymanego przez nas z *Ciechocinka*, dowiadujemy się o prawdziwości tego twierdzenia; z *Buska* odświeżonego i ożywionego, to samo nam donoszą, a z *Solca* podobne także mamy nowiny. Tak więc kiedy okolice zamiejskie, wieś i wody zyskują, bardzo naturalnie że *Warszawa* tracić musi na towarzystwach, które dopiero z *jesienią* na nowo się zawiążą.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 67; kupon kop: 3½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Lady Tartuffe*, Panny *Łapińska* i *Szymanowska*, oraz Pan *Komorowski*.

Przypominając o dniu jutrzejszym o godz: 5ej z południa, w *Resursie Kupieckiej*, uprasza się zarazem jak najuprzejmiej wszystkie osoby, które z powodu deszczu we Wtorek, nie mogły zgłosić się po odbiór głosów *wokalnych*, do tejże Resursy, aby raczyły niezawodnie odebrać takowe jutro; każda bowiem zwłoka opóźnia wykonanie *Oratorium*, a tem bardziej zwłoka w rozdaniu głosów, bez czego niemożna przystąpić do próby.

Anglja. — Otrzymane w *Londynie* rapporta z przylądka *Dobrej Nadziei* donoszą, że osada ta jest zupełnie spokojną. — Na posiedzeniu Izby niższej z 4go b. m., Lord *Palmerston* wystąpił z projektem poprawienia systematu policji w Hrabstwach; na skutek wszakże przedstawień wielu członków, bil ten cofnął i odłożył do roku przyszłego. (Neue Pr: Ztg).

Według *Shiping-Gazette*, w zeszłym kwartale 290 okrętów uległo rozbiciu. — *Globe* donosi, że dochody państwa w kwartale ubiegłym będą o 500,000 funt: szt: niższe od dochodów poprzedniego kwartału. (Jour: des Deb:).

Francja. *Paryż 6 Lipca.* — Jeżeli zdrowie Cesarzowej nie przeszkodzi, wyjazd Cesarstwa do wód *Pirenejskich* nastąpi w dniu 21 b. m. — *Monitor* ogłosił notę, donoszącą, iż rząd tylko przykładem, nigdy zaś nakazem, popierać będzie święcenie Niedzieli. — Jutro *Monitor* ma ogłosić dekret zamieniający stowarzyszenie kredytu rolnego w bank rolny. — Ogłoszono dekret Cesarski, organizujący administrację opery. (In: Belge).

Paryż 27 Czerwca. — W południowej *Francji*, od *Tuluzy* do *Agen*, liczne aresztowania miały miejsce, z powodu odkrycia broni przechowywanej i amunicji; aresztowani należą do opinji *socjalistowskiej*. — Pan *Maurocordato* opuścił *Paryż*, by objąć Prezydencję Rady Ministrów w *Atenach*. — Fregatę *Ukoa* w *Tulonie*, obładowano wielką liczbą zapasów wojennych, przeznaczonych do *Warny*. Pan *Gasquet* mianowany Kapitanem portowym w *Warnie*, odpłynie tym okrętem. — Parostatek-awizo *Aigle*, odpłynął z *Cherbourga* na morze *Baltyckie*. (Jour: de St. Pet:).

Grecja. — Potwierdza się wiadomość, że *Tsami Karatasso* poddał się w *Tessalji* i odwieziony został z częścią wojsk swoich do *Negrepontu* parostatkami *tureckiemi* i *francuzkiemi*. W *Tessalji Hadżi-Petro* opiera się ciągle i *Turkom* i usiłowaniom Komisarzy *Greckich*, którzy go nakłaniają, by broń złożył. Część oddziału *Karatasso*, chcąc się dostać do *Tessalji* dla połączenia się z *Hadżi-Petro* na trzech barkach, została doścignioną przez parostatek, który jedną barkę zatopił, dwie inne zabrał i do *Salaminy* odprowadził. — *Grecja* zajętą będzie przez 5,000 *Francuzów* i 1,000 *Anglików*; w rozmaitych miastach przygotowują się dla nich koszary; w *Pireus* zajmują gmach szkoły wojskowej, którą przeniosą do *Aten* lub do *Eginy*. — Według wiadomości z *Aten* z d. 17, przywiezionych okrętem *Sinai*, *Hadżi-Petro* ustąpił na skutek wymagań Mocarstw Chrześcjańskich, otrzymawszy od nich przyrzeczenie, że Chrześcjan *Tessalji* weźmą pod swą opiekę. Ministerjum *Greckie* żąda rachunku z pieniędzy danych niektórym naczelnikom powstania. Rozbójnicy morscy znikają z wód *greckich*. Choroba winorośli wszędzie się szerzy. (Gaz: Augsb:).

Hiszpanja. — Jenerał *Lara* w rapporcie do Ministra wojny o bitwie z powstańcami w dniu 30 z. m., donosi, że siły jego składały się z 6 batajonów piechoty, 3ch baterji artyllerji, pułku jazdy, pułku żandarmerji. Dodaje, że powstańcy wielkie ponieśli straty, kiedy wojska Królowej miały ledwo 30 ranionych. Szwadrony powstańców szarżowały na baterje z wielką zaciętością, i o 20 kroków przyjmowane były ogniem kartaczowym. Rapport ten nie zgadza się z korrespondencjami prywatnemi. (Indep: Belge).

Monitor ogłosił depeszę telegraficzną z *Madrytu* z d. 4 b. m., donoszącą, że spokojność panuje ciągle w *Madrycie* i na prowincji; powstańcy stoją ciągle w *Aranhuez*; wojska Królowej mają przeciw nim ruszyć. (Jour: des Deb:).

Prusy. — *Zeit* mówi o rozmaitych rozporządzeniach administracyjnych, które uważa za wstęp do dekretu mobilizacji armji. — W sejmie *Niemieckim*, *Austrja* i *Prusy*, przedstawiły projekt, mający na celu ukończenie fortyfikacji twierdz *Ulmu* i *Rastadt*. — Sejm *Niemiecki* zatwierdził prawo federacyjne o stowarzyszeniach. (J. de St. Pet.)

Rozmaitości. — W fortecach *Kaukazkich* i stannicach, za pojawieniem się *szarańczy*, która jakby chmury przelatuje z pola na pola, wartownicy dają znak trwogi, a wtedy cała załoga wojskowa występuje, bije alarm w bębny, daje ognia z armat i ręcznej broni, odpędzając tym sposobem tę plagę, póki nie zostanie zagnaną w jaki niedostępny wąwóz, gdzie ginie. Lecz w cichych siołach *przed-Kaukazkich*, gdzie nie ma wojska ani artyllerji, lud wiejski z założonemi rękami spogląda, jak w drobnych ząbkach tego owadu, znika całoroczna jego praca i nadzieja bujnego żniwa. Pomimo to, klęska ta niezdolna zniweczyć rolnika, tak zamożność jego jest wielka. Niczem bowiem zrządzona przez szarańczę strata w porównaniu z tem, co mu na niezmierzonych okiem pozostaje polach, bo na tych łanach niema kopców granicznych, i każdy uprawia tyle pola, ile mu się podoba. Zdarza się także, że i bez przylotu, plaga ta wydobywa się z ziemi, wylęgając się z pozostawionych przez szarańczę jaj. Wtedy już nie ma żadnego środka przepędzenia jej, bo poczwary te bez skrzydeł nie mogąc odlecić od ziemi, pełzają przełażąc jedna po drugiej, i pokrywając prześliczne łany na grubość stopy. Za kilka dni dopiero, gdy im skrzydła podrosną, gdy cały plon zetną do szczętu, wzbijają się w powietrze, i pędzą zaciemniając nawet jasność słońca. — Mężczyźni mówią o kobietach co im się podoba, a kobiety robią z mężczyznami co zechcą. — Ciekawy synek zapytał swego papy, co znaczy utwor pośmiertny? »Pośmiertnym utworem", odpowiedział z powagą papa, »nazywają xiążkę napisaną przez Autora po śmierci."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Anenkow Pułkow: z Siedlec nr 613; Basiński Miko: Oby: z Golic nr 556; Bogatko Ant: Oby: z Siemiątkowa nr 584; Bieliński Kazim: Oby: z Szymanowa nr 500; Czapscy Melchior Ob: z Lipny, i Alfons Ob: z Dzierżny nr 584; Dobrzycki Piotr Ob: z Michny nr 603; Gregorewski Alex: Rad: Dw: z Cesarstwa nr 679/80; Iwanowicz Włod: Podpor: z Brześcia Lit: nr 2682; Koitkowski Winc: Refer: St: z Borzęcina nr 625; Wilkszycki Alex: Ob: z Skarzyna nr 584; Zarzecki Jan Rad: Stanu z Petersburga nr 634.

Wyjechali: Bąkowski Ign: Oby: do Skomlina; Ciszewski Alex: Oby: do Rawy; X. Grzymała Szym: Pleban do Adamowa; Hagelstrom Podpuł: do Dynaburga; Szembekowie Józ: i Adam Hr. do Radomia; Szwejkowski Leon Ob: do Gub: Podolskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Janowicz Kata: Żona Urzęd: z Krakowa nr 1094; Karczewski Leonard Rad: Hono:, Dokt: Medy:, i Krupennikow Alex: Kup: z Rzymu; Stejner Berl handl: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Klassen Antonina Emerytka do Krakowa; Nowowiejski Miko: Ob: do Ostendy; Talgrin Natan Kup: do Triestu; Treutler v. Traubenberg Kar: właścic: fabr: nowego srebra, do Krakowa.

DONIESIENIA.

nitur mahoniowy, włosienicą kryty, Stół z klapami, Komoda, Stolik do kart, i dwa Łóżka jesionowe; wszystko w dobrym stanie.— J. *Olsztyński.*

Z polecenia W. Dowódzcy Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Kancellarja tegoż Dywizjonu zawiadamia interesentów, że w dniu 5/17 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Koszarach Mirowskich, sprzedawać się będą przez publiczną licytację, Skarbowe EFFEKTA, jako to: Cynówki, Rogóżki, Powrozy grube i cienkie; które więcej postępującemu przy licytacji i opłaceniu, zadeklarowanych pieniędzy, natychmiast wydane będą.— Płatnik, Kapitan, *Małaszkiewicz.*

DOBRA STAWISZYŃSKIE, położone w Gubernji Warszawskiej, siedmnaście wiorst od miasta Powiatowego Kalisza, zaś siedm wiorst od granicy Pruskiej oddalone, składające się z miasta Stawiszyna, (w którym propinacja nie dominjalna), trzech wsi zarobnych i trzech Folwarków, z Kościołem parafjalnym, nowo wyrestaurowaną Gorzelnią i Browarem, mające rozległości dziesiatin 2,295, czyli sto pięćdziesiąt i trzy włók miary nowo-polskiej, w pszennej glebie; są z wolnej ręki do sprzedania, za summę Rub: sreb: sto dwadzieścia tysięcy. Bliższą wiadomość udzieli na żądanie, W. Zygmunt Krysiński, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774 mieszkający, i W. Cyprjan Gorczycki, Patron Trybunału w Kaliszu; na gruncie zaś, sam Właściciel.

Za bardzo zniżoną cenę, jest do wynajęcia **LOKAL** z 6u Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni, Salonu o 3ch oknach, z balkonem, i wszelkie gospodarskie wygody. Wiadomość przy ulicy Smolnej pod Nr 1286, w domu Wolkiewicza.



Garnitur **MEBLI** palisandrowych, pokrytych adamaszkiem, złożony z 12tu Kreseł, 2ch Foteli, Stołu i Kanapy, jest do sprzedania przy ulicy Przejazd, pod Nr 643. Wiadomość w Aptece.

Fabryka **OBIĆ PAPIEROWYCH**, pod firmą **A. Vetter et Comp.**, ma honor donieść szanownej Publiczności, aby zapobiedz zdarzyć się mogącym pomyłkom, iż miejsce jedynego składu swego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nie zmieniła, lecz że takowy jak dawniej, w domu JW. Hr: Stanisława Potockiego, naprzeciwko Kościoła XX. Karmelitów, utrzymuje.



Każdego czasu do wynajęcia za bardzo przystępną cenę, DOM WIEJSKI, o 5ciu Pokojach, z Kuchnią ang:, Stajnią, Wozownią, Piwnicą, Drwalnią i Ogrodem, w Nowej-Alexandrji. Wiadomość na miejscu.

CZŁOWIEK młody, bezżenny, czynny i pracowity, po kilko-letniej z udowodnioną korzyścią w praktyce we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolniczego, życzy umieszczenia się w tym zawodzie. Bliższa wiadomość w Kantorze Informacyjnym pod Nr 386, ulica Krako:-Przedm:.



Z powodu wyjazdu Właścicieli, jest **DOM** przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr 1754, z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia, pod bardzo korzystnemi warunkami, w najpiękniejszym miejscu masiw murowany, składający się z 3ch Pokoi, Salonu dużego, Sutereny, w której jest Kuchnia angielska i mieszkanie dla ludzi; 3 duże Piwnice i góra, z której można zrobić Pokoiki; Stajnie na 8m koni, Wozownie na kilka pojazdów, kilka Komórek na skład drzewa, dwie Oficynki drewniane na mieszkanie z kilku Pokoi i Góry urządzone; oraz z Stancją przy bramie dla stróża, Ogród wielki fruktowy i warzywny, przeszło 4 dziesiatin (8 morgów) rozległy, Inspektami z 100 okien złożonemi, Oranżerją i Domkiem dla Ogrodnika. Wiadomość bliższa u Właścicieli w tymże domu mieszkających.



Wyprzedaje się Magazyn **MEBLI**: Garnitury piękne świeżego fasonu, palisandrowe, mahoniowe, i jesionowe; Szafy do sukien, Biurka do pisania, Komody, Stoliki do kart, Stoliczki do robot damskich, Korzetki, Fotele, Stoły do jedzenia rozsuwane od kilkunastu do kilkudziesiąt osób pomieścić mogące, i inne do wygody potrzebne rzeczy, są do zbycia za bardzo pomierną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396.— Tamże jest do zbycia POSADZKA fornirowana bardzo ładna, w ilości sztuk 120, za bardzo pomierną cenę, a to z powodu nieprzyjścia budowli do skutku.



W Fabryce Fortepjanów, F. Strzyżewskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 *a*, w domu W. Bocka, są do sprzedania **FORTEPJANY** najnowszego fasonu.

Podaję do powszechnej wiadomości, że Towary **Fajansu i Porcelany**; oraz **naczynia kamienne**, z fabryki *Ćmielowskiej*, w sklepie przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów Nro 467 lit: B, sprzedawać się odtąd będą po znacznie ZNIŻONEJ i STAŁEJ CENIE; i że dla przekonania Kupujących, wywieszona została w sklepie Taxa, od której się już nic odstępować nie będzie; a nadto na żądanie, każdej osobie, rachunek wydawany zostanie.— Kupcy zaś hurtownie towar biorący, mają odstąpiony znaczny procent w taxie osobnej, z podpisem Administracji tejże Fabryki Ćmielowskiej, wymienionej tak, ażeby go sprzedając, stosowali się do ceny w głównym Składzie naznaczonej, przez co Im się niemała korzyść w handlu nastręczy, jak się o tem sami przekonać zdołają. J. *Pignan.*

MIESZKANIE na 1m piętrze, składające się z 6ciu Pokoi, z meblami, przy ulicy Miodowej pod Nr 486*a*, jest w każdym czasie do najęcia kwartalnie lub miesięcznie; dogodne szczególniej dla osób pijących Wody, z powodu bliskości Ogrodu Krasińskich. STAJNIA może być do tegoż dodana. Wiadomość tamże u Stróża Mikołaja.

SALON i dwa **POKOJE** z Przedpokojem, z meblami, są do wynajęcia od 20 b. m. na sześć tygodni, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Banku, pod Nr 955, wchodząc we drzwi główne pod balkonem, na drugie piętro.

Na 1szy Ner hipoteki Domu, potrzeba jest **SUMMA** rs. 900, gdyż żadnego długu nie ma. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2679.

Młoda rodowita Niemka z dobrej familji, życzy za małe wynagrodzenie, przyjąć obowiązek do towarzystwa, w Warszawie lub gdzie blisko za rogatkami, byleby tylko w przyzwoitym domu. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1337, u Rządcy domu.



BRYCZKA czyli Szaraban na żelaznych osiach, cały kryty, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w Klasztorze XX. Augustjanów przy ulicy Piwnej, u Stróża Stanisława.

MIESZKANIE Umeblowane, składające się z 3ch Pokoi i z dużego Salonu od Ogrodu, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Granicznej, gdzie Instytut wód. Wiadomość u Stróża.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **WINA** stare Węgierskie, za pomierną cenę. Wiadomość powziąć można u Praczki Kowalskiej, mieszkającej w domu pod Nr 1530, przy ulicy Chmielnej, pomiędzy ulicami Bracką i Marszałkowską, w podwórzu.



Do sprzedania w dobrach Brzozowie o 17 wiorst od Łowicza, na trakcie do Howa, **OWIEC** dobrze poprawnych, z gęstą i nabitą wełną, zdrowych, nie starych, do chowu zdatnych, z gromady, sztuk 200;— tamże z braku MACIOR i SKOPÓW sztuk 80. Bliższa wiadomość listownie franco, na Łowicz w Saniki w Brzozowie.

We wsi Rządowej-Kollonjalnej, Domaszowice pod Kielcami, o 3 wiorsty od miasta, 3 **KOLONJE** wieczysto-dzierżawne, razem w jedno połączone, są do sprzedania. Zabudowania gospodarskie wielkie, dworskie murowane, gontem kryte, dwa Domy dworskie mieszkalne bardzo wygodne, i dalsze zabudowania dla ludzi, Ogród owocowy, wysiewu na zimę od 45 do 65 czetwerti pszenicy i żyta, Siana najlepszego do 120 fur parokonnych. Życzący nabyć, może się poinformować na miejscu, lub u W. Łatkiewicza Kassjera w Kielcach.



Jest do sprzedania **KOCZ** z fordeklem, do miasta i podróży zdatny, używany; oraz SZORY angielskie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Bielańskiej pod Nr 604, u Rymarza w tymże domu mieszkającego.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne. *Antoni i Antosia. Piętro wyżej. Tańce Perskie;* zakończy *Kantata.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dwóch Guwernerów. Damy i Huzary.*— Jutro, *Fortepjan Berty. Głowa Pana Martin. Arlekini.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (12) Lipca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*